

Dr hab. Sławomir Śpiewak, prof. UJ.
Instytut Psychologii Stosowanej
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński

Kraków 09.05.2022

Recenzja rozprawy doktorskiej
Karoliny Szutkiewicz-Szekalskiej

***„Wybrane moderatory zniekształceń w sądach porównawczych: kiedy typowe efekty
zawyżania ulegają odwróceniu”***

Napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Karyłowskiego

Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk

oraz

Dr Jakuba Niewiarowskiego

SWPS Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny

Praca doktorska mgr Karoliny Szutkiewicz-Szekalskiej poświęcona została zjawisku zniekształceń poznawczych w sytuacji, gdy jednostka postawiona jest przed zadaniem dokonania oceny/porównania właściwości jednego obiektu z innym/kilkoma innymi obiektem/obiettami. Chociaż taki opis może brzmieć skomplikowanie, w rzeczywistości sprowadza się on do powszechnego w życiu codziennym zadania, przed którym wielokrotnie staje każdy z nas. Kupując określony produkt w sklepie, zastanawiając się nad wyborem oferty wakacyjnej w biurze podróży, a nawet dokonując wyboru kandydata do pracy musimy odpowiedzieć sobie na pytanie czy obiekt, który chcemy wybrać jest lepszy, bardziej atrakcyjny, lepiej nadający się do określonego zadania niż inny/inne obiekty, spośród których dokonujemy porównania. Z dotychczas przeprowadzonych i licznych badań w tym obszarze wyłania się niezwykle złożona konfiguracja moderatorów, których wpływ został wykazany w eksperymentach nad sądami porównawczymi. Znaczenie może mieć specyfika porównywanych obiektów (społeczne vs niespołeczne) ich wzajemne podobieństwo (heterogeniczne vs homogeniczne) oraz kontekst w jakim porównanie się odbywa, wielkość zbioru referencyjnego (od jednego do kilkunastu elementów), nacechowanie afektywne bodźców (pozytywne, negatywne, neutralne), perspektywa dokonywanej oceny (tj. czy porównanie jest odnoszone do własnego ja czy też nie), sposób dokonywania oceny (pośrednia vs bezpośrednia) oraz czynniki motywacyjne (wysokie vs niskie zaangażowanie).

Jak widzimy zatem sama specyfika zadania znacząco różni się pod względem czynników poznawczych (tj. złożoność i właściwości obróbki poznawczej), motywacyjnych, emocjonalnych, społecznych i kontekstualnych, do których dochodzą różne warianty metodologii badań nad sędami porównawczymi. Obecność licznych moderatorów może wskazywać na bardzo złożony mechanizm oraz zróżnicowanie uzyskiwanych efektów w zależności od specyfiki zadania, w którym podmiot dokonuje porównania.

Jak krytycznie zauważa mgr Karolina Szutkiewicz-Szekalska, przeważająca większość wyników badań (poza pewnymi wyjątkami, o których wspomnę dalej) nad sędami porównawczymi sugeruje, że najczęściej zniekształcenie sprowadza się do jednej z dwóch rodzajów asymilacji dokonywanych ocen: jeżeli oceniany obiekt (target) ma walencję negatywną to w wyniku dokonywanego porównania jest oceniany niżej, a jeżeli ma on walencję pozytywną to jego ocena jest zawyżana w stosunku do grupy referencyjnej. Zniekształcenie to, jest dość dobrze udokumentowane w psychologii i opisywane jest jako: efekt bycia lepszym/gorszym niż przeciętna (*better/worse-than-average effects*), iluzja pozytywna (*positive illusion, positive bias*), nierealistyczny optymizm/pesymizm (*unrealistic optimism/pessimism*); efekt wyższości/nіższości (*nonselective superiority/inferiority bias*) czy efekt subaddytywność (*subadditivity*). Dokonując szczegółowego przeglądu literatury, mgr Karolina Szutkiewicz-Szekalska dostrzegła lukę w istniejącym stanie wiedzy czy też pewną nierównowagę w uzyskiwanych wynikach, która zainspirowała ją do zaprojektowania i przeprowadzenia sześciu, bardzo spójnych i konkluzyjnych badań, będących podstawą niniejszej rozprawy. Jak zauważa Autorka, niezwykle rzadko publikowane są doniesienia świadczące o uzyskiwaniu wyników wskazujących, że owa asymilacja nie zachodzi a konieczność dokonywania porównania prowadzi do zaistnienia efektu kontrastu: tj. gdy bodźce o pozytywnej walencji są oceniane na tle – zwłaszcza bardziej licznej grupy porównawczej – jako mniej atrakcyjne. Wyprzedzając nieco konkluzję końcową, chciałbym stwierdzić, że Autorka podjęła się udanej próby uchwycenia tej niejasności, której uwarunkowania dookreśliła w serii dobrze zaplanowanych eksperymentów. Takie podejście jest istotnym elementem leżącym u podłoża odkryć naukowych, a od pracy doktorskiej oczekujemy podjęcia takiej właśnie próby. Karolina Szutkiewicz-Szekalska nie ograniczyła się do zdefiniowania luki badawczej ale w sposób konkluzywny określiła znacznie jednego z moderatorów dostrzeżonej zależności jakim jest wielkość grupy referencyjnej. Podjęta przez

Autorkę próba zasługuje w mojej ocenie na uznanie i nieco wyprzedzając konkluzję końcową stanowi podstawę pozytywnej oceny dysertacji.

Część teoretyczna pracy jest napisana bardzo klarownie. Autorka dokonała syntezy bardzo dużej liczby badań z tego obszaru i umiejętnie przedstawiła najważniejsze ustalenia i osiągnięcia w obszarze badań nad sędami porównawczymi. Wprowadza czytelnika zarówno w specyfikę dwutorowych koncepcji umysłu (*dual models*), przedstawiła poznawcze uwarunkowania funkcjonowania umysłu i popełniania błędów wnioskowania (uwaga, myślenie, spostrzeganie). Początkowa część wprowadzenia w moim przekonaniu napisana jest na dosyć ogólnym poziomie i chociaż rozumiem intencję Autorki aby treści odległe od problemu badawczego omawiać mniej szczegółowo, to mam wrażenie, że wiedza z psychologii poznawczej - zwłaszcza funkcjonowanie uwagi i procesów spostrzegania - mogłaby być nieco bardziej szczegółowo omówiona i wzbogacona o bardziej podstawowe rozwinięcie teoretyczne z tego obszaru. Autorka umiejętnie skupia się na omówieniu tych obszarów wiedzy psychologicznej, które są powiązane z prowadzonymi przez nią badaniami, zwłaszcza problematyki podejmowania decyzji oraz badań nad sędami porównawczymi. Przedstawia rozbudowaną taksonomię zarówno tradycji badawczych, które dokumentowały interesujące Autorkę zniekształcenia w dokonywaniu sądów, jak również przedstawia najważniejsze próby wyjaśnień teoretycznych mechanizmów psychologicznych odpowiedzialnych za powstawanie owych zniekształceń.

Formułując problem badawczy Autorka najwięcej uwagi poświęciła znaczeniu liczebności zbioru referencyjnego, który to aspekt poddany był konsekwentnej eksploracji we wszystkich przeprowadzonych przez nią badaniach. Autorka zauważyła, że właśnie ten aspekt umknął uwadze badaczy i dokonując analizy literatury postawiła hipotezę zakładającą, że zbiór bardziej liczny będzie czynnikiem sprzyjającym odwracaniu efektu zawyżania, a zbiór mniej liczny będzie sprzyjał uzyskiwaniu efektów „klasycznych”/asymilacyjnych tj. zgodnych z wartościowością porównywanych obiektów (zawyżaniu jeżeli porównanie dotyczy wymiaru z pozytywną walencją i zaniżaniu - jeżeli z negatywną). Autorka przedstawia kilka przesłanek, które jej zdaniem mogą przemawiać za słusznością takiego założenia: liczniejszy zbiór zwiększa różnorodność wyboru oraz jego atrakcyjność z punktu widzenia osoby dokonującej oceny, większa liczebność zbioru sprzyja również uruchomieniu heurystyki liczebności (tj. „więcej znaczy lepiej”). Moim zdaniem, w tej części pracy warto byłoby może oprzeć się w sposób bardziej jednoznaczny na znanych

modelach wyjaśniających efekty asymilacji i kontrastu i spróbować zastanowić się, w jaki sposób liczebność zbioru może owe efekty odwracać i w związku z tym czy przewidywane wyniki pasują do istniejących modeli czy należałoby poddać je krytyce/zaproponować ich udoskonalenie. Do kwestii tej odniosę się w części podsumowującej recenzję.

Część empiryczna pracy poprzedzona jest dokładnym omówieniem przyjętej metodologii badawczej oraz najważniejszych założeń, które niezbędne są do zrozumienia logiki zaprojektowanej serii badań oraz najważniejszych moderatorów wprowadzanych przez Autorkę w kolejnych eksperymentach: znaczenia cechy diagnostycznej (deskryptywna vs opisowa) oraz kontekstu, stopnia zróżnicowania bodźców (homogeniczność vs heterogeniczność), specyfiki bodźców (społeczne vs niespołeczne) oraz stopnia ich znajomości i ich dostępności poznawczej.

W badaniu pierwszym, Autorka podjęła się próby uzyskania odwróconego efektu zawyżania, poprzez wprowadzenie systematycznej manipulacji wielkością zbioru referencyjnego (tj. 2,4,8,16,24 elementów). Jako, że efekty odwracania zniekształceń sądów porównawczych nie były uzyskiwane w sposób systematyczny, wykazanie takiej zależności jest kluczowym elementem całej serii badań. W eksperymencie 1 porównania dokonywane były wśród specjalnie w tym celu przygotowanych bodźców graficznych: ikon dwukolorowych motyli, różniących się niewielkimi szczegółami, które tworzyły w zależności od warunku, bardziej lub mniej złożoną matrycę, umożliwiającą kontrolę kluczowych z punktu widzenia celu eksperymentu, charakterystyk prezentacji bodźców. Zadaniem osób badanych było za każdym razem dokonanie oceny, czy prezentowany bodziec kluczowy (target) jest bardziej czy mniej atrakcyjny od grupy bodźców wyświetlanych jako grupa referencyjna. Każdy z uczestników dokonywał takiego zadania wielokrotnie (38 razy) a schemat badania tworzył układ mieszany (wewnątrzgrupowy w przypadku wielkości zbioru i międzygrupowy jeżeli chodzi o obecność lub brak kontekstu). Eksperyment było również rzetelnie zaprojektowany pod kątem kontroli zmiennych zakłócających: układ prezentacji bodźców i kolejność ich pojawiania się były równoważone. Rezultaty pierwszego eksperymentu okazały się bardzo zachęcające. We wszystkich warunkach - oprócz najmniej liczego standardu odniesienia (tj. 2 elementowego) - Autorka uzyskała efekt kontrastu: poddany ocenie bodziec o pozytywnej walencji był oceniany niżej niż standard odniesienia. Na układ wyników nie miała wpływu manipulacja obecnością kontekstu, nie wykazano również potencjalnego wpływu zmiennych poddanych kontroli. Warto w tym miejscu

zaznaczyć, że Autorce nie udało się zreplicować powszechnie uzyskiwanego w badaniach efektu zawyżania (asymilacji), a jej badania wskazują na odwrotny i powtarzający się efekt odwracania ocen, przy czym należy podkreślić, że układ wyników pierwszego badania nie wskazywał również, aby przyrost wielkości zbioru standardu odniesienia nasilał lub w inny sposób moderował ten efekt. W kolejnym badaniu (eksperyment 2), Autorka postanowiła dokonać replikacji uzyskanego efektu, dokonując zmiany rodzaju bodźców: zastępując bodźce homogeniczne układem bodźców heterogenicznych (kolorowe guziki). Zmiana ta poprzez wpływ na większe zróżnicowanie bodźców powinna – zgodnie z przyjętymi przez Autorkę założeniami – zwiększyć siłę efektu odwracania oceny wraz z manipulacją wielkością standardu odniesienia. Uzyskane wyniki okazały się nie tylko zgodne z poprzednim badaniem ale dodatkowo dostarczyły mocniejszego potwierdzenia założeń autorki nt roli wielkości zbioru. Autorka zreplicowała zatem uzyskany w pierwszym badaniu efekt i dowiodła, że wprowadzenie bodźców bardziej zróżnicowanych prowadzi do liniowego przyrostu siły efektu zgodnie z oczekiwaniami: tj. im większy zbiór referencyjny tym ocena targetu staje się bardziej negatywna. Po raz kolejny zatem Autorka nie uzyskała klasycznego kierunku zniekształcenia znanego w literaturze (zawyżania ocen), jednocześnie wykazała że efekt odwrócony nie jest przypadkowy, a wynika z połączenia pewnych cech: złożoności zbioru i jego zróżnicowania, przy czym zarówno kontekst jak i miejsce ekspozycji bodźca nie miało większego znaczenia.

W trzecim badaniu Autorka postanowiła pozostać przy bodźcach heterogenicznych i wprowadziła aż trzy dodatkowe modyfikacje: po pierwsze manipulowała znajomością bodźców, ich charakterem społecznym vs niespołecznym (twarze vs zabytki) oraz wielkością kontekstu (matryca 9 el. vs 15 el.). Układ prezentacji i zmiany miejsca bodźców z równoważonego zmieniono na losowy. Oceniając wprowadzone zmiany uznać należy, że dalsza replikacja efektu na bodźcach heterogenicznych jest całkowicie uzasadniona w świetle uzyskanych wyników. Również wprowadzenie manipulacji społecznym kontekstem ocenianych bodźców należy uznać za kierunek sensowny. Mam jednak pewne zastrzeżenia do stopnia złożoności przeprowadzonego badania i liczby modyfikacji, które zostały wprowadzone w jednym kroku. Moim zdaniem warto było zrezygnować z tak rozbudowanego planu zmiennych i skupić się wyłącznie na jednym aspekcie (znajomość vs nieznajomość lub społeczność vs niespołeczność bodźców) lub poddać te aspekty dalszej eksploracji w dwóch niezależnych badaniach. W efekcie badanie stało się trudne do prostego

zraportowania. Autorka niektóre efekty omówiła zbyt skrótowo moim zdaniem (brak informacji na temat statystyk opisowych dotyczących efekt głównych tj znajomości bodźców czy standardu porównania, które czytelnik dedukuje na podstawie wizualizacji graficznej wyników) ale przede wszystkim tak duża złożoność wyników wyraźnie zmniejszyła klarowność prezentacji (co nie wynika w mojej ocenie z kompetencji komunikacyjnych Autorki tylko ze zbyt dużej złożoności/liczby interakcji wyników). Uzyskane wyniki badania 3 moim zdaniem przemawiają w przeważającej większości na korzyść postawionej przez Autorkę hipotezy nt roli czynnika wielkości zbioru: mały zbiór prowadził do uzyskiwania efektów asymilacji (zawyżania), duży zbiór referencyjny z kolei prowadził w niemal wszystkich przypadkach do uzyskania efektu kontrastu. Jedynym wyjątkiem od tej reguły były nieznane bodźce społeczne, które w przypadku małego zbioru referencyjnego prowadziły do wyników kontrastowych, a z kolei w przypadku dużego zbioru referencyjnego nie powodowały zniekształceń. Wielka szkoda, moim zdaniem, że Autorka tak szybko zrezygnowała z wielostopniowej manipulacji liczebnością standardu odniesienia na rzecz wyboru tylko dwóch poziomów tej zmiennej, zwłaszcza że jest to kluczowy moderator w jej modelu. Z korzyścią dla klarowności przekazu byłoby rozbić tego eksperymentu na dwa mniejsze i pozostawienie manipulacji wielkością zbioru, co umożliwiłoby replikację uzyskanej wcześniej zależności pomiędzy przyrostem liczebności zbioru referencyjnego a efektem odwracania pozytywnych ocen targetu.

Badanie nr 4 rozszerza zakres przewidywanego efektu zniekształcania nie tylko na bodźce, których początkowa walencja jest pozytywna ale wprowadza również bodźce o niskiej atrakcyjności. Moim zdaniem, to bardzo sensowny kierunek eksploracji efektu, umożliwiający generalizację wpływu wielkości zbioru na uzyskiwanie efektów kontrastu, niezależnie od wyjściowej walencji bodźca (tj. pozytywnej vs negatywnej). Podobnie jak w przypadku badania wcześniejszego, moim zdaniem złożoność planu kolejnego była nadmierna. Schemat badania obejmował bowiem interakcję aż 4 zmiennych tj. 2 wielkość standardu porównania (3 vs 8 el.) x 2 znajomość bodźców (znane vs nieznane) x 2 atrakcyjność bodźców (atrakcyjne vs nieatrakcyjne) x 2 sposób ich przetwarzania (afektywne vs deskryptywne). Łącznie tworzy to konfiguracje aż 16 możliwych kombinacji, których sensowna interpretacja staje się sporym wyzwaniem. Wyzwanie to jest wyraźnie widoczne, gdy spróbujemy ocenić spójność przyjętego modelu prezentacji bodźców. O ile całkowicie zrozumiała jest dla mnie koncepcja rozdzielania prezentacji wyników osobno na bodźce

afektywne i deskryptywne, to nie jest dla mnie jasne dlaczego Autorka w przypadku bodźców deskryptywnych nie przedstawiła w jednej tabeli – analogicznie jak zrobiła to w przypadku bodźców afektywnych – pełnej interakcji zmiennych wielkość zbioru x atrakcyjność x znajomość. W rezultacie dla zmiennych deskryptywnych w osobnych tabelach są zaprezentowane statystyki opisowe z podziałem na wielkość zbioru i atrakcyjność bodźca (bez ujęcia stopnia znajomości), a w osobnej atrakcyjność bodźca i jego znajomość, bez uwzględnienia wielkości zbioru. W prezentacji wyników zabrakło moim zdaniem pewnej konsekwencji i skupienia się na analizach kluczowego czynnika jakim jest wielkość zbioru i jego interakcji w pozostałych czynnikami. Doszukując się spójności w złożonym układanie wyników badania 4, za najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie zmienności wyników uważałbym, że efekty kontrastu powstają w wyniku konieczności ewaluacji bodźców atrakcyjnych (tj. tzw. odwrócony efekt zawyżania) a efekty asymilacji – nieatrakcyjnych (tzw. klasyczny efekt zaniżania). Taki wzorzec wyników pojawiał się najczęściej w przypadku oceny bodźców afektywnych (tylko w jednym warunku na 8 udało się uzyskać efekty kontrastu a w 4 na 8 efekty asymilacji), **przy czym efekt kontrastu dotyczył wyłącznie bodźców atrakcyjnych i dużego zbioru referencyjnego**, a efekty asymilacji wyłącznie bodźców nieatrakcyjnych, a wielkość zbioru nie miała znaczenia (w dwóch przypadkach był to mały, a w dwóch przypadkach duży zbiór). W przypadku bodźców deskryptywnych efekt asymilacji konsekwentnie (tj. klasyczny efekt zaniżania) pojawia się przy ocenie bodźców nieatrakcyjnych, a efekt kontrastu przy ocenie bodźców atrakcyjnych, przy czym zarówno asymilacja jak i kontrast pojawiają się bez względu na wielkość zbioru referencyjnego. Nie udało się zatem wykazać, że to wielkość zbioru jest moderatorem uzyskiwania efektów kontrastu (tj. odwróconego efektu zawyżania), a mały zbiór referencyjny sprzyja uzyskiwaniu efektów asymilacji. Wyniki badania 4 wskazują, że czynnikiem decydującym o uzyskiwaniu efektów asymilacji vs kontrastu jest atrakcyjność ocenianego bodźca, przy czym efekty asymilacji i kontrastu nie są uzyskiwane w sposób symetryczny: efekty kontrastu ograniczają się wyłącznie do odwrócenia pozytywnej oceny bodźca ocenianego początkowo jako pozytywny, a efekt asymilacji do nasilenia oceny negatywnej bodźca o początkowej walencji negatywnej.

Badania nr 5 i 6 zostały przeprowadzone na nowej grupie bodźców: zdjęć różnorodnych apetycznych ciasteczek (eksperyment 5) bądź apetycznych i nieapetycznych (eksperyment 6). W badaniu nr 5 Autorka chciała w większym stopniu uchwycić rolę

procesów uwagowych i ich wpływ na wynik oceny oraz potencjalnie możliwe do wykazania efekty pierwszeństwa lub świeżości. W tym celu manipulowała ilością czasu jaką osoba badana miała na ocenę bodźców. Manipulacja polegała na selektywnym wydłużeniu (do 12 sek.) długości prezentacji albo targetu albo grupy referencyjnej. Był również warunek kontrolny, w którym wszystkie informacje były prezentowane jednocześnie. Dodatkowo, Autorka w badaniu 5 wróciła do koncepcji nieco bardziej rozbudowanej – większej niż 2-poziomowa - manipulacji wielkością zbioru (tj. 2, 6, 12 elementów). Wyniki okazały się konkluzywne wyłącznie w odniesieniu do manipulacji wielkością zbioru, replikując wcześniejsze wyniki Autorki. W przypadku małego zbioru referencyjnego (2 el.) uzyskano klasyczny efekt asymilacji, w przypadku zbiorów większych (6 i 12 elementowych) efekt kontrastu (tzw. odwrócony efekt zawyżania). Manipulacja długością ekspozycji elementów zadania okazała się nie mieć wpływu na wyniki. Niestety trudno ocenić co było powodem niepowodzenia, gdyż Autorka nie wprowadziła żadnej kontroli skuteczności dokonanej manipulacji. Nie wiadomo zatem, czy wydłużenie czasu ekspozycji wpłynęło na zwiększoną dostępność pewnych elementów zadania ale pomimo tego nie miało to wpływu na zniekształcenia ocen, czy po prostu manipulacja taka okazała się nieskuteczna. W tym miejscu warto zauważyć, że w zależności od wielkości zbioru ten sam czas (tj. 12 sek.) znacząco różnicował możliwości zapoznania się ze specyfiką bodźców, a więc z dostępnością poznawczą informacji. Można zatem stwierdzić, że manipulacja wielkością grupy referencyjnej znacząco zmieniała warunki wpływu dostępności poznawczej bodźców (choć tego aspektu nie kontrolowano) i pod tym względem badanie to różniło się od przywoływanego badania Windschitla i wsp. z 2008 r. Autorka moim zdaniem chciała w tym badaniu połączyć aspekt, który z jej perspektywy wydaje się kluczowy (bardziej zróżnicowana wielkość grupy referencyjnej) z wpływem dostępności poznawczej, nie do końca zdając sobie sprawę, że łączenie tych manipulacji może prowadzić do niekontrolowanych przez badaczkę interakcji owych zmiennych, które z kolei mogłyby zostać albo wychwycone poprzez kontrolę manipulacji albo zredukowane poprzez zmianę planu badania i konfiguracji zmiennych. Oceniam jednak ten eksperyment jako udany z punktu widzenia całej serii i uważam, że stanowi on konkluzywne potwierdzenie znaczenia wielkości zbioru referencyjnego z punktu widzenia powstawania zniekształceń ocen porównawczych.

Badanie nr 6 było ostatnim w serii opisanych w rozprawie eksperymentów. Jak wspominałem wcześniej, Autorka poszerzyła zestaw bodźcowy z badania wcześniejszego o

bodźce awersyjne. Dodatkowo w eksperymencie tym zamierzono porównać efekty kolejności ekspozycji bodźców (przyjemne vs nieprzyjemne) i zweryfikować, czy zniekształcenia ocen zależą od specyfiki wcześniejszych porównań. W tym celu zadanie podzielone było na dwie zblokowane serie (po 12 prób każda) różniące się specyfiką ocenianych bodźców (przyjemne vs nieprzyjemne). Autorka w badaniu ostatnim pozostała przy dwóch wariantach wielkości grupy referencyjnej (tj. 4 vs 14 elementów). W sumie schemat badania obejmował układ 3 zmiennych: 2 wielkość standardu porównania (4 vs 14) x specyfika bodźca (apetyczny vs nieapetyczny) x 2 kolejność. Oczekiwania dotyczące wpływu następczego specyfiki ocenianych bodźców Autorka oparła o znane efekty prymowania, przyjmując założenie, że bodziec wcześniejszy będzie pełnił rolę regulacyjną i zniekształcał późniejszą ocenę bodźca przeciwnego zgodnie z walencją emocjonalną bodźców występujących wcześniej. Innymi słowy, gdyby takie zjawisko wystąpiło, byłby to efekt prymowania pewnego rodzaju nastawienia ewaluacyjnego. Takie przewidywania jednak budzą moje wątpliwości, biorąc pod uwagę zakładaną przez Autorkę krytykę „klasycznych” efektów zniekształcania ocen i wyniki własnej serii badań. Hipotezy takiej można byłoby bronić gdyby przyjąć, że wynik ewaluacji bodźca jest tylko pochodną jego walencji. Tymczasem Autorka konsekwentnie uzyskuje efekty kontrastu (to jest odwrócenie pozytywnej oceny bodźca w przypadku, gdy zestawiany jest on z liczną grupą referencyjną). Jeżeli dodatkowo przyjmujemy, że badani mieli do wykonania całą serię ocen bodźców różniących się wielkością grupy referencyjnej, a wielkość owa może odwracać efekty (prowadzić albo do asymilacji albo do kontrastu), to wynik takiego doświadczenia (tj. rozwiązanie kilkunastu zadań) nie będzie sprzyjało utrzymaniu się jednorodnego nastawienia ewaluacyjnego, zgodnego z pierwotną walencją ocenianego obiektu. Można nawet oczekiwać, że taka procedura w sposób nieoczekiwany będzie generowała efekty interferencji czy też kosztów przełączania/zmiany specyfiki związanej z rekonfiguracją poznawczą zestawu zadaniowego, które mogą w sposób uboczny prowadzić do zmęczenia czy zmniejszenia płynności przetwarzania informacji. Wykazanie zakładanego przez Autorkę następczego wpływu (prymowania nastawieniem) jest ciekawym pomysłem, ale jego realizacja wymagałaby moim zdaniem rozbicia prezentacji sekwencyjnej bodźców o jednorodnej walencji na zblokowane ekspozycje z małą vs dużą grupą referencyjną. Ostatecznie, przedstawione rezultaty badania wskazują jedynie na uzyskiwanie w przeważającej wielkości klasycznych efektów asymilacji: bodźce o walencji negatywnej

prowadziły do obniżania się ocen, a bodźce o walencji pozytywnej do ich podnoszenia (wielkość standardu porównania nie wpływała na ten efekt). Jedynym wyjątkiem od tej reguły był przypadek bodźców atrakcyjnych i dużej grupy referencyjnej, gdzie Autorka uzyskała „swój” odwrócony efekt zawyżania, czyli był to jedyny przypadek wystąpienia efektu kontrastowego, zgodnego z wynikami całej serii badań. Jeżeli zaś chodzi o ocenę wpływu kolejności ekspozycji zadań o różnej walencji (tzw. efektu prymowania), to niezbędne wydaje się porównanie różnic nie tyle w warunkach obecności prymowania ale może przede wszystkim zestawienie tych wyników z adekwatnymi warunkami przy braku obecności prymowania. Takich analiz nie doszukałem się w pracy. Z układu zaprezentowanych wyników można jednak wywnioskować, że uzyskane „efekty prymowania” są przeciwne do zakładanych przez Autorkę, tj. pozytywne torowanie obniżało ocenę bodźców nieatrakcyjnych a negatywne torowanie poprawiało ocenę bodźców nieatrakcyjnych. Autorka w dyskusji wyników nie odnosi się do tych efektów, jednak warto może poświęć im chwilę uwagi w trakcie obrony dysertacji.

Ostatnia część pracy to rozbudowana dyskusja wyników, w której Autorka dokonuje syntezy uzyskanych w serii badań rezultatów i stara się je ująć w jednym spójnym modelu. Z pewnością, biorąc pod uwagę liczbę zaprezentowanych badań, warto byłoby zrobić jakieś zestawienie najważniejszych efektów w tabelce czy prezentacji graficznej, żeby łatwiej wyobrazić sobie w jakim stopniu wyniki są konkluzywne z punktu widzenia całej serii, a jakie aspekty projektu wymagałyby dalszego rozwinięcia w przyszłości. Odnosząc się do próby zrozumienia uzyskanych przez Autorkę efektów zwróciłbym uwagę na dwa odniesienia teoretyczne, które mogłyby wskazać dalsze próby eksploracji efektów odwracania ocen. Pierwszy to próba ujęcia uzyskanego efektu odwracania ocen bodźców pozytywnych w nieco szerszym i bardziej zgeneralizowanym kontekście efektów asymilacji i kontrastu. Jednym z modeli, który w sposób spójny wyjaśnia mechanizm powstawania owych zniekształceń, jest zaproponowany przez Thomasa Mussweilera (2003) model informacyjny w obrębie dokonywanych sądów społecznych. Co prawda model ten skupia się na specyfice wnioskowania społecznego (tj. o innych ludziach), jednak przyjmuje on pewne założenia, które mogłyby posłużyć jako rama teoretyczna do poszukiwania podłoża efektów asymilacji i kontrastu. W największym skrócie, model Mussweilera zakłada, że ocena porównawcza zachodzi w trzech stadiach: najpierw następuje wybór standardu porównania, następnie dokonanie porównania/zestawienie standardu i targetu i wreszcie dokonanie ewaluacji.

Zdaniem Mussweilera, efekty asymilacji vs kontrastu zależą od chwilowej dostępności informacji (ang. *information accessibility*), która zwiększa prawdopodobieństwo skupienia się albo na cechach zgodnych/spójnych pomiędzy standardem a obiektem porównania (wtedy dochodzi do asymilacji) albo zwiększa prawdopodobieństwo dostrzegania różnic i niepodobieństw, co w konsekwencji prowadzi do efektów kontrastowych. Model ten zatem umożliwia dokonywanie manipulacji na różnych etapach procesu dokonywania porównań oraz poprzez manipulację dostępnością informacji wyjaśnia dlaczego do efektu asymilacji i kontrastu dochodzi. Być może kluczem do zrozumienia uzyskiwania wyników asymilacji i kontrastu jest próba przyjrzenia się specyfice obórki poznawczej zachodzącej w trakcie oceny. Tutaj kluczowe znaczenie może mieć wysiłek poznawczy i doświadczenie płynności przetwarzania informacji, które nie było uwzględniane jako moderator w opisanej serii badań. Wyjaśnienie takie pasowałoby do koncepcji zakładającej, że zwiększanie wielkości zbioru referencyjnego wpływa na złożoność poznawczą sytuacji i zwiększa tym samym trudność przetwarzania informacji. Istnieje wiele wyników badań świadczących o tym, że łatwość/trudność przetwarzania informacji stanowi rodzaj doświadczenia metapoznawczego, które może przekładać się na zniekształcenia dokonywanych sądów, ocen i podejmowanych decyzji. Zgodnie z modelem autorstwa Norberta Schwarza (2012) *feelings-as-information*, mniejsza płynność przetwarzania informacji może zwrócić rzutować na ewaluację ocenianych bodźców powodując obniżanie ich wartości/oceny. Model ten dobrze tłumaczyłby – moim zdaniem - dlaczego zniekształcenie systematycznie wykazywane w całej serii eksperymentów powoduje odwrócenie oceny bodźców o początkowym pozytywnym/atrakcyjnym charakterze a wraz ze wzrostem liczebności zbioru (efekt kontrastu). Przyrost wielkości zbioru referencyjnego zgodnie z takim założeniem, zmniejszałby płynność przetwarzania informacji, a ta rzutowałaby na obniżanie oceny ocenianego obiektu. Jeżeli obiekt miałby początkową walencję negatywną ów przyrost powinien prowadzić do asymilacyjnego obniżania jego oceny/wartości (klasyczny efekt zaniżania), a jeżeli obiekt miałby wartość pozytywną to do systematycznego odwrócenia jego oceny z pozytywnej na negatywną (tzw. odwrócony efekt zawyżania)

Przechodząc do ogólnej oceny pracy, chciałbym bardzo docenić jakość i rzetelność przeprowadzonej serii badań. Była ona od początku zaprojektowana i przeprowadzona zgodnie z najlepszymi standardami projektowania serii systematycznie modyfikowanych autoreplikacji. W badaniach tych Autorka w sposób bardzo logiczny dokonywała większych

lub mniejszych modyfikacji, eksplorując granice powtarzalności odwróconego efektu zawyżania. W sposób konsekwentny dowiodła, że czynnikami, które odpowiadają za jego replikowanie jest wielkość zbioru referencyjnego i pozytywna początkowa walencja ocenianego obiektu. Autorka zgromadziła imponujący materiał empiryczny zebrany na bardzo rozbudowanej próbie $N = 1178$ osób, która gwarantowała odpowiednią moc statystyczną niezbędną do uzyskiwania konkluzyjnych efektów. Badania te były prowadzone w laboratorium w sposób indywidualny, co zapewne wiązało się z olbrzymim nakładem pracy. Dodatkowo wszystkie badania były starannie przygotowane i przepilotowane a materiały użyte do porównań wskazują na dużą pomysłowość i rzetelność badawczą Autorki. Jestem przekonany, że zebrany materiał może stanowić podstawę publikacji w renomowanym piśmie o zasięgu międzynarodowym. Dodatkowo, warto wspomnieć, że część z tych badań już została opublikowana (dwa pierwsze badania), co świadczy o ich wysokiej jakości merytorycznej. Wskazane przeze mnie uwagi krytyczne mają charakter wyłącznie uzupełniający i poboczny. Mam nadzieję, że Autorka wykorzysta je do dalszej pracy naukowej i próby dalszego rozwijania badań własnych.

W moim przekonaniu złożona praca doktorska nie tylko „stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” oraz wskazuje na „umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” przez Autorkę ale w mojej ocenie dodatkowo zasługuje na wyróżnienie. Z pełnym przekonaniem uznaję zatem, że rozprawa mgr Karoliny Szutkiewicz-Szekalskiej spełnia wymogi art. 31 ustawy o tytule i stopniach naukowych a dodatkowo uwzględniając wysoką jakość prowadzonych badań oraz ich konkluzywność wnoszę o jej wyróżnienie i dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Literatura cytowana:

Mussweiler, T. (2003). Comparison Processes in Social Judgment: Mechanisms and Consequences. *Psychological Review*, 110, 472-89

Schwarz, N., Jalbert, M., Noah, T., Zhang, L. (2020). Metacognitive experience as information: Processing fluency in consumer judgment and decision making. *Consumer Psychology Review*, 4, 4-25.

